Spis materyi w tey książce znayduiących się

Ł Z Y
NIE WODNE ALE KRWAWE

Jęczących pod nayſrożſzym uciſkiem, i nieznośnemi ciężarami Poddanych, do litości nad ſobą, względy Nayiaśnieyſzych Króla Pana Miłł: i Skonfederowanych Rzeplitey Stanow, na Seymie w Roku 1788. rozpoczętym, a w Roku 1789. kontynuowanym, czynnym, i bezprawia znoſzącym, Zgromadzonych, błagaiące,

DNIA 12. MIESIĄCA MAIA ROKU 1789.

W Y L A N E.

Quando Adam fodiebat humum, & Eva pilum trahebat.
Quis tunc Vir clarus Nobilitate fuit,
Ovid.

PONIEWAŻ w tym wieku Stan nasz Plebeiſtow zawſze Królom i Rzeczypoſpolitey wiernych, nie maiąc na Seymach Oratorow, którzyby Stany Zgromadzone o naſzey uciążliwości zainformować, a o nayprzychylnieyſzych ſercach naſzych do tey Oyczyzny w którey rodziliśmy ſię żyiemy, i umierać bez odmiany mieyſca pragniemy przeświadczyć mogli, ſami więc nie głos, ale płacz krwawy i łzy naſze nieſiemy do Nayiaśnieyſzych Stanow, ſzukaiąc względow nayłaſkawſzych i kompaſyi nad ſobą.

Bo przez wielu, a ledwie iuż teraz nie wſzyſtkich (z których ſami tylko cnotliwi, rozum i prawdziwą Religią maiący, naſzego, iako ſwego życia beśpieczeńſtwa, wygody, intraty, okazałości, parady, gromadnych Dworów, Przyiacioł, Cugow dzielnych, Rumakow Bucyfałowi podobnych, Karet koſztownych, Traktamentow nadzwyczaynych, Win ſtarych, oſobliwości niewidzianych, Pałacow i Rezydencyi bogatych, ſprzętow i Mebli nayguſtownieyſzych, i tym podobnych, z nas Pracownikow mianych, czynionych, i ſprawowanych, ſą obrońcami ſprawiedliwemi) ieſt tak bardzo upodlony, i wzgardzony, że Chłop Poddany, nawet przez Prawo ſzacunku ſobie danego, nie ma, i nietylko za mnieyſzego, od niegodnego względu ſtworzenia, ale nawet za nic poczytany nie bywa w oczach i kompanii Panow, bez Religii miłości bliźniego, i światła prawdziwego będących, a nawet iuż teraz, i przez ich naymnieyſzych urzędnikow, choć częſtokroć i mniey od ludzi znaiących, i poznania ſwey funkcyi niemaiących, a Panu zamiaſt korzyści ſzkodę przynoſzących, za ſtworzenie Boſkie nie uznany. Przeto takowym Panom, iako nie miłościwym, i duchow czyſtych nie maiącym, ale rowno z ziemi, nie z powietrza wychodzącym, przypomnieć dla wzbudzenia w ſercu litości, za pozwoleniem można.

A

1 zł.
J. Wodzic

Quando Adam fodiebat humum, & Eva pilum trahebat,
Quis tunc vir clarus Nobilitate fuit.

Porzućmy Preadamitow z mozgu Beniamina dla dyzertacyi tylko płod wykoncypowany maiących, poydźmy do rzetelnego pierwszego człowieka Adama, ręką Boską uformowanego, nie możemy iako ludzie, i iego plemie inaczey mowić, tylko: że ten nasz pierwszy wszystkich przed nami, i teraz żyiących był Oyciec, więc my wszyscy iego płod, iego Synowie, iego Dzieci, przez naturalną miłość, i sympatyczną krew, kochać się powinniśmy wzaiemnie, iakoż my tego dopełniamy, daiąc do przekonania we dnie i w nocy dowody.

Ale Panowie nasi przeciwko nam nienawiścią iakowąś z ktorey częstokroć okrucieństwo wypływa bez przyczyny zamiast miłości, są zapaleni, choć Bog iako Stworca, oświeconych, i bez światła żyiących ieden, chcąc to mieć przez wszystkich iak nayściśley zachowane, przykazał surowo: *Będziesz kochał Pana Boga twego z całego serca twego, z całey duszy, i ze wszystkich sił twoich, a bliźniego twego iako siebie samego.* S. zaś Paweł Doktor Narodow, stosownie do tego Przykazu Boskiego, widząc go nie ściśle zachowany, napisał: *Alter alterius onera portate, & sic oportet vos intrare in Regnum Dei,* to iest: że ieden bez drugiego ucisku żyiąc, i ieden drugiego wspieraiąc, razem osiągniecie Krolestwo Niebieskie, ktore wszak nie dla samych Panow, ale podobno bardziey dla więcey na oneż pracuiących zgotowane, bo tam iest i S. Izydor, a to naypewnieysze dla dobrych, a chybne dla złych. Polityk nawet naturalny, ale znać że sumienny napisał: *Quod tibi non vis fieri, non inferas ulli,* a nie przywodząc więcey z Pisma konwikcyi, iako Prostacy, poniewaź te niewiernym na mozgu i sercu nie osiędą, wiernym zaś a prawdziwie rozumnym i cnotliwym, dosyć te do przekonania będą.

Mowiemy tylko teraz zkąd Panowie niektorzy do nas swoich Pszczołek pracowitych, i owieczek pożytek sobie przynoszących, maią tak wielką nienawiść? do nas krwi dobrey, życzliwey przychylney, duchem Moskiewskim nigdy nie zarażoney, wszystkie im wygody, i potrzeby prowiduiącey, do nas z krwi swoiey, albo przodkow od nas do nich albo od nich do nas doszłey, boć my z Nieba nie spadli, ani iesteśmy z powietrza uformowani, tylko mamy koniecznie z ciałami ludzkiemi kommunikacyą.

Macie niektorzy Panowie między nami przez nie edukacyą, upadki, powietrze, woyny, ogień, przypadki rożne, Kolligatow w stan nasz przemienionych, macie innych przez losy nieszczęśliwe, między nami będących, a do was ile biedni i prostacy, odezwać się nie odważaiących; ach cobyśmy sobie pomnożyli obrońcow, gdyby nam się wolno było legitymować z Szlachetney krwi Przodkow pochodzącym, i do nas należących wyliczać?

Macie z nas teraz (niech to wzbudza kompassyą) zamiast z sobą u stołu siedzących, to na życie wasze wygodne pracuiących, macie sobie wiernych, macie kochaiących prawdziwym sercem, macie życia i maiątku waszego szczerze przestrzegaiących i po nocach strużuiących, macie posłusznych, pełniących ściśle wasze wszystkie rozkazy we dnie i w nocy, w słotę i mroz naywiększy, choć gołych, bez obeyrzenia się na nędzę, odzienie, i pożywienie naymizernieysze, a temu naywięcey winni wasze zli i niewzględni urzędnicy, ktorzy wam

oczy zaſlaniaią, abyście ſerce litościwe maiący, nie wglądali wpoznanie zguby naſzey, i ſwoiey.

Macie nas którzyśmy od wiekow dzikie i niedoſtępne mieyſca oſuſzali, budowali, oſiadali, zaludniali, intraty zrobili, i pomnożyli, których teraz ieſteście Panami, ale nam niewdzięcznemi, i bezwzględnemi.

Macie nas którzy was, i ludzi waſzych żywiemy, do godności &c: przez powiękſzone pracą rąk naſzych dochodow daiemy ſpoſoby. Macie z nas wſzyſtko, i dla tego możecie wſzyſtko, a ieżeli ręce naſze pracowite podnoſzą was w gorę, i patrzyć na nas niechcecie, a gubić nas, niweczyć, albo do oſtatniego upadku i mizeryi przyprowadzić zamyślacie, coż potym? i co daley z tego? o to my nie bez rozumne bydlęta, porzuciemy was niewzględnych, a poydziemy pod mądrych cnotliwych, Boga, Religią i Poddanych ſwoich kochaiących Panow, zrobiemy z Borow Role, z wody Pole, z błot i chrapow Sianożęci, weźmiemy Prawa i wolności pewne i nigdy niezawodne dla ſiebie Dzieci i Potomkow naſzych, których nam świątobliwie dobrzy Panowie dotrzymaią, i ſwych Sukceſsorow do dotrzymania ich nienaruſzenie, zobowiążą. A wy teraz na nas niemiłoſierni, coż bez nas i ludzi znaczyć będziecie? iakaż bez nas będzie intrata, wygoda, uſługa, iakie parady, muzyki, myśliſtwa, kto pełnić będzie rozkazy, gdy tylko będzie ſam ſobie Pan, ſam ſobie ſługa.

Ale dla ukochaney matki naſzey Oyczyzny, iakie i zkąd Woyſka, iaka i zkąd iego konſerwacya, iakie beſpieczeńſtwo? my iey nie porzuciemy gotowi zawſze choć pod lepſzych Panow mieyſce odmieniemy, krew ſwoię za iey całość i obronę rozlewać, a dawać dowody nieposzlakowaney ku niey zawſze wierności i przywiązania.

Bo bawienie i mięſzkanie naſze pod wami coraz umnieyſza liczby naſzey, ubywa ludności, więcey umiera iak ſię rodzi, z nędzy, umartwienia, głodu, bicia nieſprawiedliwości, i innych tym podobnych przyczyn, których albo ſami, albo przez urzędnikow waſzych abſolutnych ieſteście okazyą, z krzywdą oczywiſtą Rzepltey, bo gdy ubywa coraz bardziey ludzi, ubywa iey ſiły, bo ubywa ſpoſobności do Woyſka, i pewney intraty, a zatym zguba naſza ieſt krzywdą Kraiu, czemu Rząd i dyſpozycya Naiaśnieyſzych Stanow Rzepltey teraz Seymuiących zabieżyć może i powinna koniecznie, przez wdanie ſię i poznanie w całym Kraiu, a oſobliwie w Dobrach Rzepltey Królewſkich, obchodzenia ſię z nami gorſzego iak Moſkiewſkiego, bo dzikiemu rownego, dla czego częſtokroć łzy wylewamy nad Dziatkami i Wnukami naſzemi, widząc i doznaiąc ucisku naſzego, a nie przeglądaiąc dla nich loſow ſzczęśliwſzych, pewność im po nas Praw i zwyczaiow dawnych determinuiących, kiedy ie co Pan, co Poſseſsor, co Kommiſsarz nowy ſamowolnie łamie, niweczy podwyżſza ſtanowi.

Mowiemy to i podaiemy do ſerc wſzyſtkich, pragnąc tkliwe i miłoſierne, ſkłonić do kompaſsyi nad ſtanem i ſytuacyą naſzą, ach! co to bydź teraz Poddanym, radzibyśmy tych co nas uciſkaią, choć na mieſiąc ieden przyoblec w ſkurę naſzą, dla wyrozumienia lepſzego, i poznania biednego życia naſzego, przyśpieſzenia śmierci pragnącego.

Mowiemy zaś nie dla tego żebyśmy unikali od ſprawiedliwych, i zwyczaynych z dawna pełnienia powinności, płacenia Czynſzow, ſkła-

dania danin, Osepow, w Inwentarzach sumiennych przepisanych, a do wykonania podobnych, bo nieużytecznemi ani prożniakami bydź nie możemy, ani chcemy, tylko pragniemy aby nam nadproporcyonalne przeciwko wszelkiey słuszności wymyślone ciężary zniesione, lub zmnieyszone były, żebyśmy przynaymniey mieli czas wolny do pracowania sobie na kawałek chleba dla Dzieci, i starania, aby po naszey śmierci zdatnemi były Panom ku usłudze, przez miany zasob, porządek, sprzężay, i gospodarstwo, aby z workiem do Dwora po żywność i zasiew nie chodziły.

Cóż mowić o załogach sprzętach gospodarskich, zasiewach, budynkach naszych? Braci i krewnych naszych w Dobrach Królewskich Rzepltey, Pani naywiększey, i naywzględnieyszey i naysprawiedliwszey będących? gdy tych nad swoie własne, i groszem własnym okupione nie mamy od żadnego Possessora, z łaskawych względow, nam za Pana danego, po tylu w Kraiu Zagranicznych nieprzyiacielstwach, zaboystwach i rabunkach, owszem i tych iako dożywotnikow, bez obeyrzenia się na przyszłość dobra tey samey Pani swoiey Prowentu i innego Possessora po sobie bydź maiącego, rownie iak od nieprzyiacioł iesteśmy uciemiężani, wyniszczani bici, i napłakać nam się nie daią.

A dopieroż nowi Panowie, a osobliwie ci, którzy tytuł Dobr Królewskich Rzepltey, na dziedziczny przemienili w R. 1775. którzy maiąc Wioskę i kłotliwą, i małą, i bez lasa wzięli przez zamianę Dobra albo Dzierżawy Rzepltey 20. razy obszernieysze, 20. razy intratę większą czyniące, z Gruntami, Łąkami, Bory wielkie i osiadłości maiące, nakazane mieli przez osobne wyznaczenie Kommissyi, okazanie ekwiwalencyi Dobrom Rzepltey we wszystkim, i intracie wyrownywaiącey, a tego nie okazawszy, Rzeplitą Panią swoię, w ten czas oszukali i skrzywdzili, kiedy nieszczęśliwa przemocą uciśniona na wszystko bo w areszcie Woyskami otoczona i ściśniona pozwolić choć niechętnie była przymuszona, w ten czas w odmęcie i z iey upadku szukaiąc prywatney korzyści, i przywięzuiąc się do mocy przewyższaiącey siłę nieszczęśliwey matki, korzystali z iey zguby upadku, a prawie i śmierci samey, a z zyskawszy to, nas zgubili, Prawa nasze Przywileie i Dekreta Królow pewność nam i Sukcessorom naszym tego, co nam powagą maiestatyczną zaręczyli, iż przez nich i ich następcow świątobliwie, i nienaruszenie dochowane będzie odrzuciwszy na stronę, samowolnie nam w troynasob powinności, i nad nie extraordynaryiności nigdy nie praktykowane w czasie odkryte bydź maiące postanowili, ludzi rozpędzili, Bory wyniszczyli, z Sprzężaiow nas wyzuli, a zgoła z Gospodarzy zamożnych i maiętnych zrobili mizerakow, we dnie i w nocy nad nędzą naszą, i Dzieci naszych łzy krwawe wylewaiących, czyż nie godni, aby iako oszukuiący Rzeplitą Panią i matkę swoię przez chciwość, i niedotrzymanie iey wierności w złym razie, nie byli teraz sami przez swoie złe czyny oszukani, wszak sprawiedliwa ta Pani Rzeplta nietylko krzywdy swoie, ale i Poddanych z ich zguby, a swoiey szkody, powinna bydź mściwym sędzią, i nietylko własność odebrać, ale też gdy nie więcey to przynaymniey krzywdy i szkody poczynione nadgrodzić kazać.

Wra-

Wracamy ſię ieſzcze do Panow naſzych z Panow, Dziedzicznych któ-rym winniśmy życie, a oni naſzego konſerwacyą, ci to ſą nasi pocieſzyciele w ſmutkach, w niedoſtatku wſpomożyciele, od ſrogości obrońcy, ci ſię nami nie brzydzą widząc twarz naſzą do ludzkiey i Boſkiey podobną, ci ſię z nami rozmowią, wypychać za drzwi nie każą, ci pamiętni choć odlegli o naſzym powodzeniu dobytku, mięſzkaniu, wygodzie i dzieci naſzych, abyśmy iak Pſzczołki nie upadli, a z nami pożytek, ci nas nie niewolnikami, nie Poddanemi, ale Dziatkami ſwemi nazywaią, i dla tego my ich maiąc za Oycow, kochamy iak Dzieci, poſluſzni ieſteśmy iak Oycom, miło nam pracować dla nich, bo nam ſię zdaie każdy krok dla nich ſłodki, maiąc miłość wzaiemną, a więcey ieſzcze miłością ku nim zapaleni czyniemy z ochoty, niżeli po nas wyciągaią, bo w tym do nich przywiązaniu choć naywięcey pracuiemy, zdaie nam ſię, iakbyśmy ieſzcze nic dla nich wyrownywaiącego wdzięczności nie robili, i iakbyśmy im ieſzcze należytey za ich względne ſerce powinności nie czynili, taka to ieſt miłość Panow ku ſwym Poddanym iak Dziedzicow, taka miłość Poddanych iak Dzieci ku Panom ſłodka, że ſię nigdy ſprzykrzyć nie może, owſzem codzień większe pragnienie widzenia Pana, popiſowania ſię z pracą ſwoią w oczach iego, Dzieci mu przyſpoſobionych prezentowania, które on głaſzcze, i za ſwoie przyznaie, a my ztąd popracach w radości i w całości zupełney mamy odpoczynek nocny lepſzy iak z Apteki; otoż to ukontentowanie naſze z Panow dobrych, ktorzy ſą Autorami pomyślności naſzych, bo nam do nich nigdy nie ſą przeſzkodą, owſzem kiedy ſię weſelemy, kontenci na nas patrzą, w Dzieciach naſzych iuż do ſiebie miłość zaſzczepiaią, wiek nam długi do 100. i 120. lat przedłużaią, boleią nad naſzym każdym przypadkiem chorobą i utrapieniem, i prędko temu nawet ſwoim koſztem aby od nas oddalone były zabiegaią, cieſzą ſię tym bardziey im nas ſprzężaiow i dobytkow widzą więcey, i mowią: moie Dziatki niech was Bog błogoſławi, i pomnaża we wſzyſtkim, naſze to iedyne ukontentowanie ſerca, gdy waſzą i maiątku waſzego mnogość widziemy, bo nam dobrze z wami, i wam z nami, a im więcey mieć będziecie, pewnieysi ieſteśmy, iż przy waſzey mnogości i maiątkach, Panami bydź nie przeſtaniemy, bo nam i wam na niczym ſchodzić nie będzie, dziękuycie Bogu za opatrzność i błogoſławieńſtwo, a mnie Panu od Boga wam danemu, ktoremu mnie rachunek z powierzonego ſzafarſtwa czeka, bądźcie wierni, przychylni poſluſzni i wdzięczni, a pewni iż was ani Potomkow waſzych, ani ia ſam ani Sukceſsorowie moi do niczego nie zwyczaynego, i teraz pełnionego nie pociągną ani przymuſzą, ani im dam mocy żadney do tego;

Ach za takiego Pana iakże życia nie łożyć, iakże mu to ſerce zawdzięczyć, iak mu ſię ſercem wyſługiwać, rozum naſz gdy nie wymyśli nad chęci ſpoſobow, przynaymniey do naywiękſzych wdzięczności, włożemy na naſze Dzieci i Potomkow obowiązki.

Niech względne i miłoſierne na nasz ſtan plemie, dziedziczy ziemię, niech ogląda ſynow ſwoich ſyny, i znich kontentuiące ſerca cnotliwych teraz Rodzicow pokolenia, którym dziś żyiący cnotliwi bogoboyni, a prawdziwie rozumni i z Religią Prawowierną zgodni, rozkażcie, aby na nas z przodkow, Naddziadom waſzym zaſłużonych, i wiernych mieli względy, przepiſzcie im Reguły obchodzenia ſię z na-

mi po ludzku, wrażcie wich umyſły, że nie ieſteśmy tak ślepi, iak inni o nas trzymaią, ale duſze rozumne maiący, choć bez rozumu i polityki nabytych proſtacy rowno czułe i tkliwe, rowno kochać i nienawidzieć umieiące, ale iako do miłości Panow przywykli, będziem ich kochać, i gdy od nich będziemy kochani, będą bogatemi, bo posiadaiąc ſerca naſze, mieć nas będą całych przy ſobie, a przy nas wſzyſtko.

Nie ieſteśmy my z liczby naygłupſzych, bez ſerca, charakteru, ſumnienia, i cnoty Ukraińcow Rezonow, lub Moſkiewſkich, albo innych tym podobnych rozkazow wykonywacze, bo ci nie warci iako niecnotliwi ani wſpołeczeńſtwa, ani życia, ani od nas cnotliwych wiernych i poczciwych wſpomnienia, mowiemy tylko, że ieſteśmy albo Bracia nasi nad wſzelką ſłuſzność zgnębieni i uciążeni, i dla tego o miłoſierdzie łzy krwawe leiemy.

Tamci zaś lubo przez powtorzone tylokrotne zuchwałości zaſłużyli, na wykorzenienie plemienia ſwego, powietrzem ſię Polſkim, albo obcey intrygi w każdym razie inſtrumentem niebeśpiecznym nazwać mogący, przecież, biorąc miarę z dawnieyſzych wiekow, i ludzi grubą ciemnością okrytych, wnoſić można, że i tych rozumem, łagodnością, naukami Xięży przykładnych i oświeconych, a obcym Bogom nie ſłużących powolnością złych w dobrych przemienić można, wſzak z Ameryki praktyka Hyſzpańſka nie zrobiła przez ſrogość podległemi i poſłuſzeńſtwa, a poźniey powolność i polityka przyprowadziła ią do tego światła, iż im bydź iak teraz ſą naylepiey, toż ſamo i ci ludzie grubi gdy będą oświeceni w Religii obyczayności &c: zapewne uczynią, oſobliwie ſprężyny ſiebie wzruſzaiące widząc połamane, i gdy to echo zginie *Polonia infernus Ruſticorum.*

Bądzcie Panami ale niech będą waſze ſłodkie rozkazy, wſzak my bez ſurowych znamy to, iż poſłuſznemi bydź powinniśmy, znamy przykaz Boſki i Prawa piſanego, że poſłuſznemi Panom i Przełożonym naſzym koniecznie bydź muſiemy, boć wſzyſcy Panami bydź nie możemy, i nie narzekamy na rozrządzenie Boſkie, że nas choć z iednego Oyca Adama, a ponim nawet zwnętzności iedney matki, poddało, i ieſzcze poddaie za grzech iakowyś, albo nasz albo Przodkow, pod władzę i poſłuſzeńſtwo, ſamych niegdyś Braci naſzych, to ſą niedościgłe Sądy Boſkie, których nie badamy, tylko ich wyroki winniśmy bez tłumaczenia, że tak chcą po nas, i tak im ſię podoba, wykonywać, ale oto tylko proſiemy z krwawemi łzami, iż kiedy pełniemy wolą Boſką, niechże nie przekonani tu o winę, mamy kompasſyą nad ſobą, i Podymnego drugiego za Dwory nie opłacamy.

Mieycie nad nami litość, ieżeli nie iak nad Bracią w Chryſtusie, i z Adama, i z krwi dobrey cnotliwey, Oyczyznie i wam wiernemi, to przynaymniey iak nad ſługami, ale bardziey ieſzcze o dobre życie i wygodę waſzą troſkliwemi.

Mieycie pamięć i troſkliwość o nas, abyśmy nie ginęli nędznie, boć naſza zguba, was ſamych krzywda i ſzkoda, którą z umnieyſzenia albo zguby naſzey, poznacie choć nierychło.

Mieycie ſerce czułe i tkliwe, na łzy naſze krwawe, które bez pociechy wylewamy, mieycie baczność na ſwoich Subalternow, z zguby naſzey, a krzywdy i obalin waſzych, powſtaiących, wſzak my wierni

ni wasi iesteśmy Poddani, i chcemy bydź zawsze wiecznemi z Potomkami naszemi, a oni was zbogaceni z sług Panowie, w złym razie porzucą, a my nigdy.

Przestaiemy iuż płakać zaufani w nayłaskawszych względach Nayiaśnieyszych Stanow Skonfederowanych Rzepltey i Panow naszych, dobrych, miłosiernych, Boga i Religią kochaiących, tylko daiemy do uwagi innym źle się i owszem naygorzey z Bracią naszemi i nami obchodzącym, a osobliwie w Dobrach Nayiaśn: Rzepltey, a żeby czy z nami i Bracią, czy po nas z innemi, niechcąc bydź sami, obchodzili się i zachowali, *podług nauki Pana Podstolego*, a tak i nam i Dziciom naszym, i Panom wszystkim będzie pokoy wieczny, łaska, miłość i błogosławieństwo Boskie, którego wsyscy z serca sobie i Panom naszym w słodyczy zażywać życzemy.

Wierni, przychylni i pracowici

Poddani.

ZBIOR
PISM
CZASOW

8.